

Giallorossi poznali dziś w południe swojego rywala w 1/8 finału Ligi Mistrzów. W delegacji Romy, która pojawiła się w Nyonie, był Francesco Totti. Il Capitano pamięta rywalizację z Ukraińcami sprzed siedmiu lat, zakończoną fatalnie. Totti wydał swoją opinię na temat losowania w wywiadzie dla *Sportmediaset*.

Roma jest mocna, ale Schachtara nie można zlekceważyć...

- Z tego jak przebiegało losowanie, poszło dobrze. Nie można ich zlekceważyć, gdyż są silni technicznie i fizycznie, u siebie grają bardzo dobrze. To będzie otwarta rywalizacja, ale im dalej w rozgrywkach, tym jest trudniej.

W lidze u nich jest długa przerwa, to może być dla was zaleta?

- Tak, mała zaleta. Od teraz do lutego może się zdarzyć wiele rzeczy, myślimy o lidze, potem, blisko lutego, będziemy myśleć o awansie, który jest dla nas ważny.

Di Francesco wprowadził harmonię...

- Tak, jest wielka harmonia, widać w wynikach, z chęciami dobrej gry. Trener poświęca się w całości, aby sprawić, by Roma była wysoko w tabeli. Mamy nadzieję kontynuować to do końca sezonu.

Zaskoczył ciebie?

- Nie, nie znałem go jako trenera, ale zrobił na mnie bardzo duże wrażenie, jeszcze się poprawi.

W Lidze Mistrzów rywalizujecie jak w lidze?

- Liga jest dla nas głównym celem. W Lidze Mistrzów wiemy, że im dalej, tym mocniejsze są drużyny, silniejsze od Romy. Piłka rezerwuje wielkie niespodzianki, sprawimy problemy każdej drużynie, z którą się zmierzymy.

Jak się czujesz w nowej roli?

- Harmonię daje mi zespół. Gdy idzie dobrze, wszystko idzie dobrze również dla nas, kadry kierowniczej. Dyrektor mi pomaga, trener jest blisko mnie. Sztab sprawia, że jestem spokojny.

Gdzie może się poprawić Roma?

- W zespole jest zawsze coś do poprawy. Znalezienie szczegółów do poprawienia nie jest łatwe. Porozmawiamy z trenerem, z Monchim i ocenimy najlepsze rozwiązanie od teraz do końca sezonu, postaramy się sprawić, aby kadra była jeszcze bardziej konkurencyjna.

Dziś zostałeś zmieniony przez Xabiego Alonso. Nie byłeś najlepszy w losowaniu...

- Nie przyniosłem pecha Romie, zajęliśmy pierwsze miejsce w tabeli. Powiedziałem, że to nie nasz problem, ale tych, którzy z nami się mierzą. Teraz jest inaczej, jest mecz i rewanż, jest mniej szans na pomyłkę.

Autor: abruzzo